

# SPÓŁDZIELCA

Redakcja i Admin.: Bernardyńska 2. otwarta od 6 do 8 wiecz.

LUBELSKI

Prenumerata dla wszystkich członków L. S. S. bezpłatna.

**Tygodnik wydawany staraniem Wydz. Społ.-Wych. Lub. Stow. Spoż. Spożywców — łączcie się!**

## **SPRAWA MIEJSKIEJ HURTOWNI ZAOPATRYWANIA STOWARZYSZEŃ.**

Bardzo ważna sprawa dla spożywców lubelskich rozstrzyga się obecnie w Radzie Miejskiej m. Lublina.

Miejskie Wydziały Apropowizacyjne, oparte na kontyngentowych towarach, otrzymywanych od Państwa, likwidują się wobec wprowadzenia wolnego handlu. Likwiduje się więc jako taki i nasz lubelski Wydział Apropowizacyjny.

Ale z wprowadzeniem wolnego handlu nie powrócą dawne „dobre czasy”, gdyż jak to czytelnicy nasi dowiadują się z notatki umieszczonej na drugiej stronie „Spółdzielcy”, brak będzie Polsce do wyżywienia ludności dziesiątki tysięcy wagonów zboża, brak będzie i innych, różnego rodzaju artykułów spożywczych. W takich warunkach paskarstwo kwitnąć będzie i musi, ceny wzrastać będą niepomiernie i ludność oddana zostanie na łaskę i niefaskę handlarzy. Poza tem pozostanie jeszcze przez czas jakiś kontyngent cukru i innych towarów. W takich warunkach miasta muszą i powinny przez zakładanie hurtowni miejskich normować skandaliczne warunki handlu dzisiejszego. Robi to już Łódź, robi też i Warszawa.

Założenia podobnej hurtowni żądają od Rady Miejskiej m. Lublina Stowarzyszenia w złożonym przez siebie memorjale. Stowarzyszenia dodają przytem, że ponieważ kontrola kuponami zostanie zniesiona, towary zakupywane przez hurtownię miejską winny być rozdzielane pomiędzy ludność wyłącznie za pośrednictwem Stowarzyszeń Spożywców, które jedynie mogą gwarantować uczciwość w tym podziale i wobec czego Hurtownia winna się nazywać Wydziałem Zaopatrywania Stowarzyszeń Spożywców m. Lublina.

Przeciwko temu projektowi przeciwstawiają się w Radzie Miejskiej przedstawiciele kupców i innych pasożytów społecznych, zdaje się jednak, że dzięki lewicy Rada uchwałę odpowiednią poweźmie.

*Wyzyskowi i spekulacji tylko zorganizowany spożywca przeciwstawić się może.*



## **ZEBRANIA DELEGATÓW DZIELNICOWYCH.**

— Na zebraniu delegatów dzielnicy 5-ej (Wieniawa) w piątek, dn. 1-go b. m., jako zwołane w drugim terminie, stawili się tylko tow. tow.: opiekun Jędrzejewski, zast. op. Witkowski oraz delegaci: Rozwadowski Antoni, Piuchrat Antoni i Paluch Władysław oraz jako gość — czł. L. S. S. tow. Sendys. Rzecz czytawista, że przy tak nielicznym komplecie zebranie nie doszło do skutku. Pozostali delegaci dzielnicy 5-ej oraz ich zastępcy wykazali dowodnie, że nie posiadają dostatecznego zrozumienia i zainteresowania dla spraw S-nia. Wobec takiego stanu zdecydowano zażądać od władz kierowniczych Stowarzyszenia zwołania Ogólnego Zebrania Członków Dzielnicy 5 na niedzielę, dn. 17 b. m. na godz. 5 po poł., na którym to zebraniu niedbali delegaci winni usprawiedliwić swą nieobecność na zebraniach, a ogół członków zadecyduje, czy posiada jeszcze dla tych delegatów zaufanie.

## **ZEBRANIA DZIELNICOWE CZŁONKÓW.**

— Zebranie członków dzielnicy 12-ej odbyło się w sobotę, dn. 2-go b. m. przy obecności około 30 członków. Na zebraniu tym omawiano sprawy wewnętrzne sklepu 12 i Stowarzyszenia. Wyjaśnieni udzielali członkowie Zarządu, tow. tow.: Dominko i Ziemiński, opiekun Szmigielski oraz zastępca kierownika handlowego, Bierut. Wnioseków żadnych nie uchwalano.

## **WIADOMOŚCI GOSPODARZE.**

— Około 80 tysięcy wagonów zboża będąc e brać ować w bieżącym roku dla wyżywienia całej ludności w Polsce. Tak obliczył na posiedzeniu Państwowej Rady Aprowizacyjnej b. Minister Aprowizacji, Sliwiński. Jasnym jest, że wobec takiej sytuacji należałoby zabezpieczyć zaopatrzenie ludności w zboże choćby przez sprawiedliwy podział tego zboża, jakie jest spodziewane z urodzaju. Złożony jednak w większości z bogatych posiadaczy rolnych Sejm obecny uchwalił prowadzenie „wolnego handlu“ i zniesienie całkowite Ministerstwa Apowizacji, czyli i ta niedostateczna ilość zboża ma być wydana na żer paskarzom, od których będą mogli dostać maki tylko ci, których stać będzie na zapłcenie paskarzom takiej ceny, jaka im będzie się podobać.

— Katastrofalny spadek marki polskiej od tygodnia prawie spowodował znaczną wyżkę cen na wszystkie artykuły pierwszej potrzeby. Prasa burżuazyjna w dalszym ciągu twierdzi, że przyczyną tego są... żydzi i niemcy, więc huzia na nich. Istotną przyczyną tego leży, jak to już pisaliśmy, w tem, że nie wzrasta produkcja krajowa, że więcej musimy sprowadzać towarów z zagranicy, aniżeli zagranicę wywozimy. Nie małe ma tu znaczenie wprowadzenie „wolnego handlu“, gdyż inną wartość miała marka gdy można było kupić funt chleba za jedną markę. Inną wartość ma marka gdy za funt chleba trzeba dać trzydzieści marek, a napewno jeszcze inną wartość będzie marka posiadac, gdy za funt chleba trzeba będzie dać tylko... sto mareczek. A przecież widzimy, że przy braku dostatecznej ilości zboża i przy systemie „wolnego handlu“ ceny na chleb dojdą wkrótce do tej wysokości.

— Kamienicznicy lubelscy urządzili zeszłej niedzieli wiec, na którym uchwalono skorzystać z sytuacji, że rząd obecny wykazuje zupełnie wyraźną chęć pozostawienia ludności na łaskę i nieszczęście spekulantów. Od poniedziałku więc zawiadamiają lokatorów o 500 do 500-procentowych podwyżkach komornego. Wszelki opór nie na wiele tu przydać się może, bo według pogłosek, Sejm wkrótce ma uchwalić zniesienie ochrony lokatorów.